

PODWODNE KLATKI, PASOŻYTY I MARTWE RYBY:

Dlaczego konieczne jest moratorium na rozwój
hodowli łososa w Szkocji
Podsumowanie raportu

Dziki łosoś skaczący pod prąd.

Dzięki pięknym krajobrazom i surowej linii brzegowej Szkocja jest znana jako ostoja dzikiej przyrody. Jednak pod powierzchnią wód przybrzeżnych kryje się szybko rozwijająca się branża, pełna problemów związanych z dobrostanem zwierząt, szkodliwa dla środowiska naturalnego i bioróżnorodności. Łosoś szlachetny, nazywany „królem ryb” i znany ze swoich atletycznych zdolności i widowiskowych podróży z rzeki do morza i z powrotem, to najbardziej rozpoznawalna ryba w Szkocji. Jednak obecnie jest masowo hodowany na farmach przemysłowych, a jego migracje nie sięgają dalej niż pręty klatki. Szkocka hodowla łososa szybko się rozwinęła, w ciągu ostatniego dziesięciolecia wzrastając o 41%, a producenci nie mają zamiaru zwalniać. W roku 2019 wyprodukowano aż 203 881 ton łososa szlachetnego, ale branża planuje produkcję na poziomie 300 000–400 000 ton rocznie do roku 2030, co wymaga dalszego wzrostu o 47–96%.

© iStockphoto

Łososie to zwierzęta zdolne do odczuwania emocji, bólu i cierpienia; mimo tego są zmuszone do życia w warunkach niespełniających ich potrzeb w zakresie dobrostanu, a około 10 milionów umiera przedwcześnie każdego roku. Uciezki są powszechne, ataki wszy morskich i chorób wymykają się spod kontroli, zaś środowisko naturalne i bioróżnorodność Szkocji są zagrożone. Wraz z rozwojem branży te problemy będą się nasilać. W raporcie opisano kluczowe skutki hodowli łososa, udokumentowane badaniami naukowymi i zaobserwowane na farmach w Szkocji podczas niedawnego dochodzenia.

TAJNE DOCHODZENIE

Zimą 2020 roku organizacja Compassion in World Farming wysłała zespół śledczy na farmy łososa u zachodnich wybrzeży Szkocji, Wyspy Skye i Szetlandów, w celu skontrolowania warunków hodowli łososa szlachetnego, który na wolności odbywałby w ciągu życia migracje na tysiące kilometrów. Zespół dochodzeniowy odwiedził farmy wszystkich głównych producentów, którzy stanowią ponad 96% szkockiej branży hodowli łososa i ustalił, że problemy z dobrostanem w klatkach są powszechne; cała branża zawodzi,

jeśli chodzi o ochronę tych czujących zwierząt. Wszy morskie i choroby zaobserwowano na farmach należących do każdego z odwiedzonych producentów, a zarówno łososie, jaki i ryby czyszciciele cierpiały w klatkach (zagrodach hodowlanych).

WEZWANIE DO DZIAŁANIA

Compassion in World Farming, OneKind i liczne organizacje z całego świata wzywają do moratorium na rozwój szkockiej branży hodowli łososa.



Zdjęcia ze śledztwa przedstawiające: łososa z uszkodzeniem płetw i wszami morskimi przyczepionymi do głowy (u góry po lewej); łososa z brakiem oka i obrażeniami jamy ustnej (u góry po prawej); łososa z dużą odstaloną raną (u dołu po lewej); rybę czyszciciela w klatce morskiej dla łososi (u dołu po prawej).

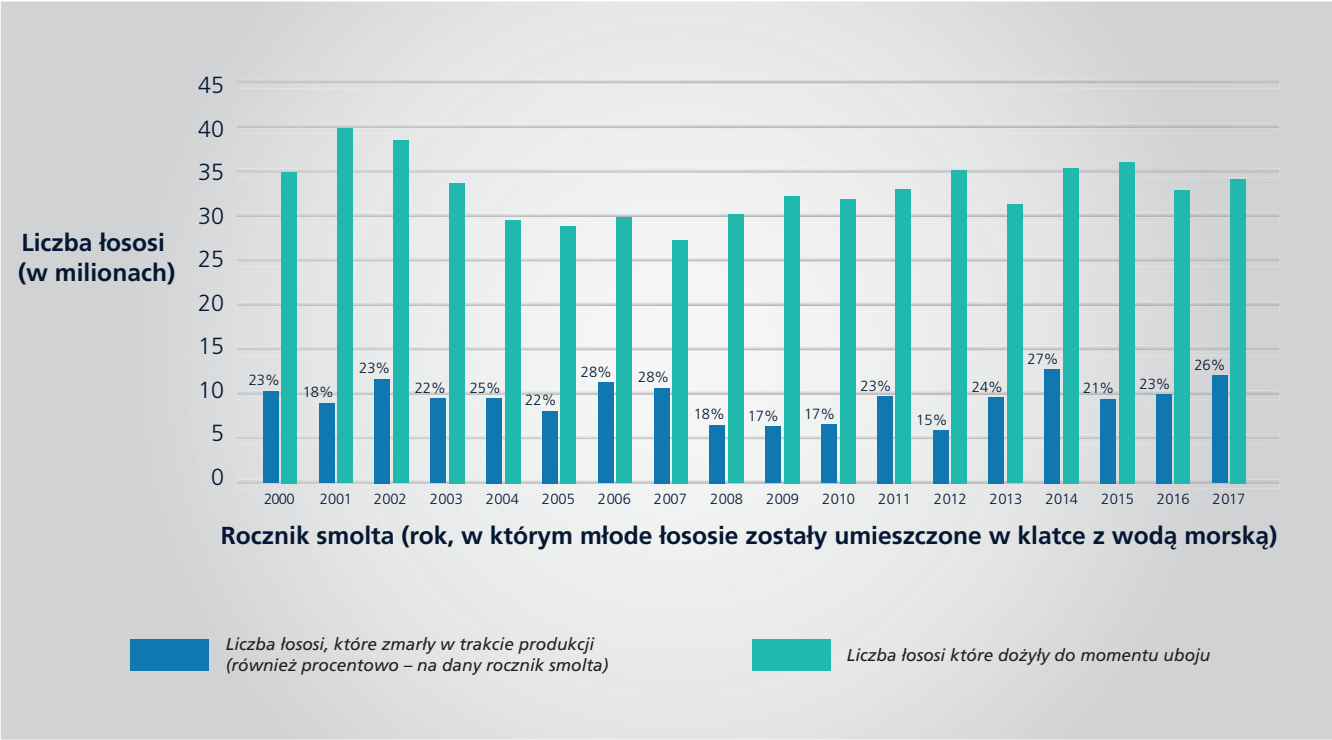
OGROMNE PROBLEMY Z DOBROSTANEM
W PRAKTYCE HANDLOWEJ

W Szkocji aż 28,2% smoltów (młodych łososi) umieszczanych w klatkach w danym roku ginie podczas produkcji. Liczba ta byłaby jeszcze większa, gdyby uwzględnić śmiertelność w fazie słodkowodnej. Liczby ryb cierpiących z powodu złego dobrostanu nie sposób określić, ale jest bez wątpienia jeszcze wyższa, gdyż dane o śmiertelności dotyczą jedynie zwierząt przebywających w najgorszych warunkach. Nie można pozwolić na dalszy rozwój branży, w której 1 na 4 ryby prawdopodobnie nie przeżyje stadium rozwojowego (kiedy smolty są przenoszone do klatek, aż osiągną masę ubojową).

Wszy morskie to pasożytniczy gatunek widłonogów, żywiących się skórą, krwią i śluzem ryb takich jak łosoś. Liczba wszy wzrosła wraz z rozwojem branży hodowli łososia, która nie wdrożyła jeszcze skutecznej, korzystnej dla dobrostanu zwierząt i przyjaznej dla środowiska metody usuwania wszy lub zapobiegania ich atakom. Średnie miesięczne Organizacji Szkockich Producentów Łososia (SSPO) sugerują, że średnia liczba dorosłych samic wszy morskiej na rybę

wzrosła o 96% między kwietniem 2018 r. a majem 2019 r. W tym samym okresie nastąpił wzrost liczby łososi na farmach w Szkocji o niemal 25%.

Wszy niewątpliwie powodują silny ból i stres u łososi. W zamkniętych, nienaturalnych warunkach klatki morskiej łosoś nie jest w stanie uciec przed wszami. Jednak metody pozbywania się wszy morskich opracowane przez branżę również mogą prowadzić do bardzo złego dobrostanu i śmierci łososia. Wiele metod usuwania wszy morskich obejmuje poddawanie łososi różnorodnym stresującym i bolesnym zabiegom, co prowadzi do wysokiej śmiertelności; są to na przykład kąpiele chemiczne z substancjami drażniącymi lub zanurzenie w gorącej wodzie (technologia „Thermolicer”). Stosowanie ryb czyszcicieli (wargaczowatych i taszowatych) do zjadania wszy z łososi wpłynęło na dzikie populacje, ponieważ wiele ryb czyszcicieli zostało złowionych na wolności. Ponadto na farmy trafiły kolejne miliony ryb, o których dobrostan trzeba zadbać. Dobrostan ryb czyszcicieli jest niedostatecznie chroniony, ich śmiertelność w klatkach wysoka, a te, które przetrwają do końca produkcji, narażone są na okrutną śmierć.



Wykres 1. Liczba łososi z każdego rocznika smoltów, które przeżyły do uboju lub zmarły podczas produkcji. “Rocznik smoltów” stanowi całkowitą liczbę smoltów, które zostały przeniesione z obiektów słodkowodnych i umieszczone w klatkach z wodą morską w danym roku; mogą one umrzeć lub zostać ubite w różnych momentach w ciągu cyklu produkcyjnego, trwającego do dwóch lat. Odsetki wyświetlane powyżej niebieskiego paska to procent ryb, które zmarły, spośród wszystkich smoltów wpuszczonych do klatek w danym roku. Dane ze Scottish Fish Farm Production Survey 2019, dostarczone przez rząd szkocki.

Warunki i problemy z dobrostanem na farmach łososia stwarzają idealne środowisko do rozprzestrzeniania się chorób i pasożytów. Łososie cierpią na różne choroby, takie jak amebowa choroba skrzelii (AGD), zakaźna anemia łososi (ISA), zespół kardiomiopatii (CMS) i choroba trzustki (PD). W roku 2019, 4 031 528 z zarejestrowanych 6 281 720 przypadków śmierci (64%) spowodowanych było szeregiem chorób i ich leczeniem (Fish Health Inspectorate, 2020).

NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW
DOTYCZĄCYCH DOBROSTANU

Praktyki stosowane obecnie na szkockich farmach łososia są sprzeczne z przepisami o dobrostanie zwierząt. Szkocka ustawa o zdrowiu i dobrostanie zwierząt z roku 2006 nakłada na osoby odpowiedzialne za kręgowce obowiązek dbania o ich dobrostan i zapobiegania cierpieniu. Oznacza to dbałość o ich samopoczucie fizyczne i psychiczne oraz ochronę przed bólem, urazami i chorobami. Jednak typowe warunki hodowlane na to nie pozwalają.

SZKODY DLA ŚRODOWISKA NATURALNEGO

Hodowla łososia jest szkodliwa nie tylko dla dobrostanu zwierząt, ale również dla środowiska naturalnego. Odpady organiczne i chemiczne ze szkockich farm łososia zmieniają skład chemiczny osadów i zabijają życie na dnie morskim. Odpady z farm mogą pogarszać jakość wody i sprzyjać szkodliwym zakwitom glonów, które pozbawiają wodę tlenu i mogą udusić niemogące odpłynąć ryby hodowlane. Chemikalia i leki, takie jak środek owadobójczy benzoesan emamektyny, również są uwalniane do środowiska, pomimo że wiele z nich jest toksycznych dla ryb i innych organizmów morskich, a także ptaków i ssaków.

WPŁYW NA DZIKIEGO ŁOSOSIA

Hodowla łososia wpływa również na populacje dzikiego łososia i pstrąga, ponieważ zwiększa rozprzestrzenianie się wszy i chorób na dzikie ryby. Niebezpieczne jest też krzyżowanie się łososi hodowlanych, które uciekły z farm, z łososem dzikim, gdyż może to negatywnie wpływać na pulę dzikich genów i kondycję dzikiego łososia oraz jego zdolność do przystosowywania się do zmian zachodzących w środowisku. Szacuje się, że w ciągu ostatnich 20 lat liczebność dzikiego łososia i pstrąga w szkockich rzekach spadła o 70%. Wszy morskie przyczyniają się do

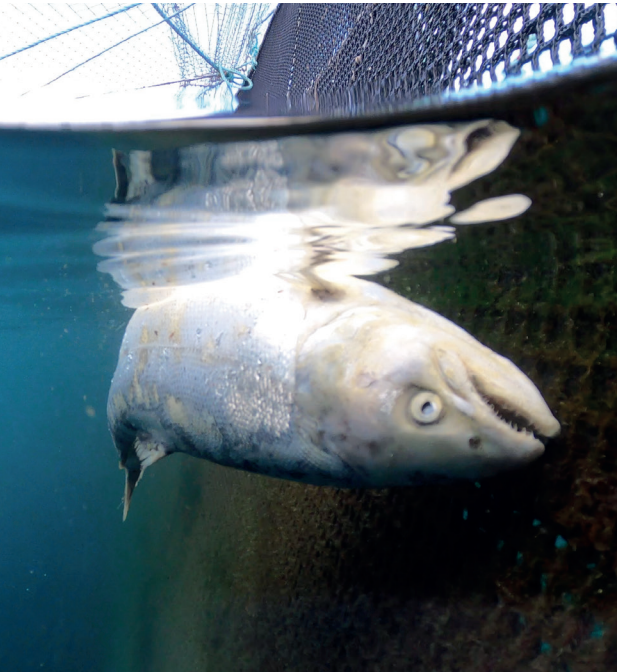
zmniejszenia przeżywalności dzikiego łososia w morzu, wraz z wieloma czynnikami takimi jak zmiany klimatyczne, łowiska i zanieczyszczenie mórz.

KARMIENIE MIĘSOŻERCÓW

Wpływ szkockiego przemysłu na populacje dzikich ryb wykracza poza wody lokalne. Jako że łosoś szlachetny jest gatunkiem mięsożernym, kluczowymi składnikami granulatu paszowego dla łososia hodowlanego są mączka rybna i olej rybny (FMFO). Około dwie trzecie FMFO wytwarza się z dziko poławianych ryb planktonożernych, ważnych dla morskich sieci troficznych i lokalnych społeczności ludzkich. Szkocki łosoś hodowlany zjada mniej więcej taką samą ilość ryb dziko poławianych jak cała ludzka populacja Zjednoczonego Królestwa. Karma ryb czyszczących również zawiera FMFO, co dodatkowo zwiększa liczbę ryb dziko poławianych wykorzystywanych do produkcji łososia.

MORATORIUM JEST KONIECZNE

Przemysłowa hodowla łososia w Szkocji jest pełna problemów związanych z dobrostanem ryb i poważnych zagrożeń środowiskowych. Wzywamy rząd szkocki do natychmiastowego moratorium na ekspansję tego przemysłu. Kwestionujemy również, czy hodowla zasadniczo dzikich, wędrownych ryb mięsożernych, takich jak łosoś, może mieć miejsce we współczującym i zrównoważonym systemie żywnościowym.



Ciało martwego łososia unoszącego się w klatce (materiał ze śledztwa).